Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ◎ 8 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu Mk 210·— Zamiejscowa Mk 240·— Rękopisów Redakcya nie zwraca

Nr. 144. — Rok IV. Kraków, wtorek 31 maja 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Przesilenie rządowe zakończone.

Decydujące posiedzenie Klubu P. S. L. — Prezydent Witos zgodził się pozostać na stanowisku.

Warszawa. (Tel. M.) **Przesilenie gabinetowe można uważać za zlikwidowane.** Stało się to dzięki prezydentowi Witosowi i klubowi poselskiemu Stronnictwa Ludowego, których poczucie odpowiedzialności i patryotyzmu uratowały państwo od wstrząśnienia jakie za sobą może pociągnąć brak silnego rządu, szczególnie w chwili, gdy szereg spraw pierwszorzędnej dla państwa wagi wymaga naprężonej baczności. Zasługą niezaprzeczoną zarządu PSL jest, że zignorowawszy epizody inscenizowane przez narodową demokracyę i posłusznych jej ziecenniom pionków sejmowych, potrafił stanąć na stanowisku ogólno-państwowych interesów i te przyjął za wytyczne dla swoich uchwał, które w rezultacie **skłoniły prezydenta Witosa do dania posłuchu naleganiom Naczelnika państwa i i opinji sejmu.**

Dzień wczorajszy miał następujący przebieg: W godzinach przedpołudniowych **zebrał się zarząd klubu PSL** i po dyskuksyi uchwalił zwrócić się do prezydenta ministrów Witosa, aby ze względu na opinie Sejmu i Naczelnika państwa **zgodził się na pozostanie na zajmowanem stanowisku.** Uchwałę zarządu klubu PSL zakomunikował prezydentowi ministrów o godzinie 11-tej przedpołudniem prezes Dębski w towarzystwie posłów Kiernika i profesora Bobka. **Prezydent Witos uchwalo tej przyrzekł poddać się.** Formalnie jednakże likwidacya kryzysu może być postanowioną **dopiero w poniedziałek** po wyrażeniu opinii przez radę ministrów, której posiedzenie zostało zwołane na godzinę 5 popołudniu. Prezydent ministrów Witos odwiedził też Naczelnika państwa, którego zawiadomi o powziętej decyzyi. W związku z zażegnaniem kryzysu gabinetowego staje się też aktualną sprawa obsadzenia wakujących tek, co się też stanie przypuszczalnie w najbliższych dniach.

Kandydatura rektora Estreichera.

Warszawa. (Tel. M.) Dowiaduję się, że w poniedziałek oczekiwany jest w Warszawie rektor uniwersytetu krakowskiego Estreicher. Pobyt profesora Estreichera w Warszawie znajduje się w związku ze sprawą obsadzenia wakującej teki ministra spraw zagranicznych.

Choroba min. Skulskiego.

Warszawa. (Tel. M.) Jak słychać minister spraw wewnętrznych Skulski zaniemógł. Pan Skulski skarży się na wyczerpanie. Lekarze doradzają choremu wycofanie się na pewien czas z czynnego życia politycznego.

Angielsko-włoska propozycya nie przesądza losu G. Śląska.

Idzie o zarządzenie tymczasowe.

Warszawa. (Tel. M.) Z Paryża donoszą, że ambasada angielska ogłosiła tam komunikat, z którego wynika, że w angielsko-włoskiej propozycyi w sprawie Górnego Śląska **nie idzie wcale o definitywne rozwiązanie natury politycznej, lecz o tymczasowe zarządzenie** celem przywrócenia porządku i pokoju, jak również o przywrócenie autorytetu międzysojuszniczej komisyi, która ma być zatrzymaną na całym obszarze plebiscytowym. O podziale obszaru plebiscytowego przed decyzyą rady najwyższej nie może być mowy.

Paryż. (PAT. Havas.) Rozpowszechnioną została tu wiadomość że komisarze angielski i włoski w międzysojuszniczej komisyi dla Górnego Śląska przedłożyli Radzie ambasadorów propozycye w sprawie częściowego podziału Górnego Śląska i że mają w ten sposób zamiar odłożyć do czasu bliżej nieokreślonego podział okręgu przemysłowego, przyczem mogło zachodzić przypuszczenie, że wszystko to, co nie zostało natychmiast przyznane Polsce musi w ten sposób nieuniknienie powrócić do Niemców. — Wobec powyższego dowiaduje się Havas, że **chodzi tu tylko o środek praktyczny przeznaczony do tego, aby przywrócić spokój na Górnym Śląsku, w żadnym** zaś **razie niema się tu do czynienia z propozycyą przeznaczoną do definitywnego uregulowania sprawy podziału terytoryum plebiscytowego.**

* * *

Podając niniejsze uspakajające komunikaty, musimy jednak zauważyć, że wieści o prowizoryum, które ma być na Śląsku stworzone, **wstrząsają do głębi opinią społeczeństwa polskiego.** Opinia polska obawia się słusznie, że prowizoryczny podział obszaru plebiscytowego, oddający pod zarząd polski tylko skrawek Śląska (45 procent w stosunku do głosów oddanych za Polską), a pozostawiający najważniejsze okręgi przemysłowe pod zarządem komisyi międzysojuszniczej może stać się prejudykatem na przyszłość. Wiadomo przecież, że Anglia forsuje plan trwałej neutralizacyi, czy umiędzynarodowienia centralnego zagłębia przemysłowego. — Zresztą nietylko społeczeństwo polskie, ale i rząd francuski odniósł odrazu wrażenie, że prowizoryum kryje w sobie wymienione wyżej niebezpieczeństwo. Dowodzi tego zamieszczony przez nas wczoraj komunikat Havasa, który taki pogląd jasno wyrażał. Dzisiejszy uspakajający komunikat francuski zdaje się być dowodem, że Francya godzi się ostatecznie na angielsko-włoski plan prowizoryum, a stara się tylko stanowczo i niedwuznacznie zastrzedz przeciwko ewentualnym próbom nadawania temu prowizoryum innego charakteru.

Anglia i Włochy tłumaczą swój plan tymczasowego podziału administracyjnego koniecznością „przywrócenia ładu i spokoju na Śląsku, za pobieżenia dalszemu rozlewowi krwi i przywrócenia powagi komisyi międzysojuszniczej". Sądzimy jednak, że wobec istniejącego na Śląsku stanu rzeczy niema powodu do tak pospiesznych i radykalnych decyzyi. Na terenach zajętych przez powstańców panuje zupełny porządek, walki — o ile prawdziwą jest wiadomość o zawieszeniu broni, którą na innem miejscu podajemy — zakończyły się, a powaga komisyi międzysojuszniczej i wogóle sojuszników jest ze strony polskiej respektowana. Stwierdza to fakt, że p. Briand w swej dzisiejszej mowie do Anglii (patrz poniższe depesze. Red. Gońca). — Nie stosują się do zarządzeń sojuszników tylko **Niemcy** — ale to nie uzasadnia chyba postanowień, które mogą przedewszystkiem zaniepokoić **Polskę.**

Polska śledzi z najwyższem napięciem uwagi przebieg obrad koaliantów. Prowizoryum, mające być na Śląsku stworzone, przyjmuje z obawą, wierząc jednak mimo wszystko, że ostateczne rozstrzygnięcie nie będzie dla niej krzywdzącą. Tak potwornej krzywdy nie zniósłby bowiem naród polski i jego wierny górno-śląski szczep.

Nota Francyi do Anglii.

Londyn. (PAT). Havas donosi: W nocie rządu francuskiego doręczonej w dniu dzisiejszym w urzędzie angielskim dla spraw zagranicznych podnosi Briand, że **jedynie Polacy zadość uczynili przedstawieniom im podanym przez rządy sprzymierzone,** podczas gdy **Niemcy w dalszym ciągu przedostają się przez granicę górnośląską,** wywieszając obecnie na drzewcach dawne **sztandary cesarskie.** Pozatem nota zwraca uwagę, że Bank rzeszy przesłał na Górny Śląsk jedynie 15 procent tych sum, które potrzebne są na wypłaty robotników i to jeszcze pod pewnemi zastrzeżeniami o charakterze arbitralnym. Z drugiej strony Briand zauważa, że **różnice konkluzyi, do jakich doszli trzej wysocy komisarze w sprawie podziału terenu plebiscytowego, zmuszają według niego do powierzenia tej sprawy specyalnej komisyi prawników, dyplomatów i wojskowych.** Rada najwyższa miałaby zbadać sprawę dopiero po dokonaniu tej pracy przedwstępnej.

Paryż. (PAT). Ag. Havasa. Redaktor dyplomatyczny Ag. Havasa dowiaduje się, że rząd francuski przesłał dzisiaj do angielskiego urzędu spraw zagranicznych notę, przedstawiającą korzyści, wynikające z powstrzymania się od rozstrzygnięcia kwestyi górnośląskiej już teraz zaraz. Pogląd ten nota uzasadnia stanem umysłów w obu zainteresowanych krajach, co może uniemożliwić przeprowadzenie rozstrzygnięcia, jakiekolwiekby ono było. Briand proponuje wobec tego powierzenie przedwstępne sprawy podziału Górnego Śląska komisyi rzeczoznawców. Rada najwyższa zaś miałaby wydać opinię w tej sprawie dopiero po przyjęciu do wiadomości rezultatu rokowań komisyi rzeczoznawców.

Dyskusya nad projektem hr. Sforzy.

Paryż, (PAT). Wied. B. Kor. „Petit Parisien" donosi z Londynu, że różnice zdań w kwestyi Górnego Śląska są jeszcze. Propozycya Sforzy, która się trzyma drogi pośredniej, uważana jest przez Anglię za polonofilską, a natomiast przez Francyę za germanofilską. Rząd angielski nie ma nic przeciwko naradom rzeczoznawców, jeżeli skutkiem tego decyzya rady najwyższej nie będzie zanadto przewleczoną.

Termin obrad Rady Najwyższej jeszcze nie ustalony.

Paryż. (PAT). Ag. Havasa donosi, że wbrew innym wiadomościom termin posiedzenia rady najwyższej w Boulogne nie został jeszcze ustalony.

Dywizya angielska na G. Śląsk.

Londyn. (PAT). Berliński przedstawiciel biura Reutera donosi, że cała dywizya angielska uda się niezwłocznie na Górny Śląsk. Będzie ona pod dowództwem dywizyonera Hennikera. Dywizya będzie uposażona w artyleryę i tanki.

Pierwszy batalion angielski w Opolu.

Londyn. (PAT). Wczoraj przybył do Opola pierwszy pociąg z batalionem angielskim, przeznaczonym na Górny Śląsk.

Zawieszenie broni na Górnym Śląsku zawarte.

Bytom. (Tel. wł.). Pisma śląskie przynoszą wiadomość, iż dnia 28 maja o godz. 3 popołudniu **zawarte zostało zawieszenie broni** między **powstańcami a Niemcami.** Podstawą tego zawieszenia broni są według tych doniesień następujące warunki, które postawił Korfanty:

1) **Uznanie status quo.**
2) **Reorganizacya administracyi na zajętych przez powstańców terenach.**
3) **Uznanie i zatrzymanie siły zbrojnej powstańców.**

Po przyjęciu tych warunków przez Niemców zaprzestano akcyi bojowej.

Konferencya ambasadorów

zgodziła się na prowizoryum.

Paryż. (Radio). Konferencya ambasadorów obradowała w sobotę rano pod przewodnictwem Cambona i **uchwaliła zgodnie szereg zarządzeń**, które zakomunikowała komisyi aliackiej na Śląsku. „Temps" podaje, że **przyjęto projekt delegata włoskiego** z zupełną aprobatą Anglii, zmierzający do oddania prowizorycznie administracyi części zachodnich i północnych Śląska, gdzie Niemcy uzyskali poważną większość, Niemcom, jakoteż oddanie pod zarząd polski terytoryów o przewadze Polaków. **Reszta terytoryum spornego zostałaby jeszcze zajętą przez wojska alianckie.** Delegat Francyi poczynił swe zastrzeżenia co do projektu swego kolegi włoskiego.

Z powyższej depeszy wynikałoby, że konferencya ambasadorów przyjęła już angielsko-włoski plan prowizoryum. Do chwili, w której piszemy te słowa brak jednak urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

Komunikat rządowy konferencyi ambasadorów.

Paryż. (PAT). Havas. Rada ambasadorów przyjęła do wiadomości szereg depesz przesłanych z Opola do rządów sprzymierzonych, poczem uchwaliła tekst zapytań, jakie będą postawione międzysojuszniczej komisyi w Opolu celem dania dalszego biegu propozycyom przedstawionym przez komisyę rządom sprzymierzonym.

Lwów bez dzienników.

Lwów. (Tel. wł.). We Lwowie wybuchł strajk zecerów, który ma tło następujące: Przed kilkoma dniami zecerzy, pracujący przy dziennikach, zażądali 30 do 50 procent podwyżki. Wydawcy żądania te a limine odrzucili. Wówczas właściciele drukarń podjęli się pośrednictwa i zgodzili się przez dwa tygodnie wypłacać zecerom gazetowym 13 procent podwyżki, przyznanych przez nich równocześnie zecerom sztukowym, przyrzekając, że po upływie tych dwóch tygodni wyjednają u wydawców przyjęcie tej 13-procentowej podwyżki oraz przyznanie 100-procentowego dodatku za pracę nocną. Jednocześnie nie będąc pewnymi, jak wypadną rokowania z wydawcami, wypowiedzieli zecerom i wydawcom z terminem dwutygodniowym. Zecerzy na zebraniu w „Ognisku" oświadczyli, że uważają postępowanie właścicieli drukarń za nielojalne i uchwalili strajk. Strajkiem objęte są wszystkie drukarnie gazetowe z wyjątkiem drukarni socyalistycznego „Dziennika Ludowego". Redakcye wszystkich innych dzienników wydawać będą przez czas strajku wspólne pismo.

Spadek walut zagranicznych

na nieurzędowej giełdzie warszawskiej.

Warszawa. (Tel. M.) Pomimo sztucznej śruby walut zagranicznych kurs ich zaczął znacznie spadać w ostatnich dniach na nieurzędowej giełdzie warszawskiej. Ofiarowywano dolary ale ich nikt nie chciał nabywać, toteż kurs dolarów spadł, aczkolwiek nieznacznie z 1015 na 985, podobnie kurs marki niemieckiej na 16.80, franka na 92, funtów na 39.50, lei rumuńskich na 15, koron czeskich na 15.50, koron wiedeńskich na 1.80, koron niestemplowanych na 287, dolarów kanadyjskich 840, rubli prima 230, rubli sowieckich 3.15, rubli złotych 43.500, marki złotej 220, franka złotego 185, rubli srebrnych 208, marki srebrnej 69.50, korony srebrnej 68, franka srebrnego 65, bilonu srebrnego 73.

NADESŁANE.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Poniedziałek **30** Maja

Ferdynanda

Wschód słońca: 4·57.

Zachód słońca: 8·58.

Długość dnia: 16·01.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: „Rosmersholm".

TEATR „BAGATELA"

Poniedziałek: „Złota ciocia".
Wtorek: „Złota ciocia".

TEATR POWSZECHNY

Poniedziałek: „Idealna żonka".
Wtorek: „Faworyt".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Poniedziałek: „Hazard" i Balet.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B, L. 39).

Poniedziałek: dyr. Muzeum nar. dr Fel. Kopera: Zwiedzenie zabytków Krakowa; zbiórka pod Barbakanem o godz. 6 wieczór.
Środa: ks. prof. Fel. Hortyński: Filozoficzno przyrodnicze znaczenie teoryi Einsteina.

Zjazd Episkopatu polskiego.

(T) Drugi dzień Zjazdu Episkopatu rozpoczął się odprawieniem przez ks. Biskupów o godz. 8 rano nabożeństwa przy grobach świętych polskich, których relikwie znajdują się w kościołach krakowskich.

O godz. 10 rano ks. biskup Sapieha odprawił w obecności całego Episkopatu, w asystencyi kanoników kapituły katedralnej i licznie zgromadzonego duchowieństwa pontyfikalną sumę. Ks. prymas Dalbor i ks. kardynał Kakowski usiedli na fotelach obok Wielkiego ołtarza po lewej stronie, reszta zaś ks. biskupów zajęła miejsca w stallach. W nabożeństwie wzięli udział oprócz licznych przedstawicieli duchowieństwa, generałowie Szeptycki, Osiński, szef wojskowej misyi francuskiej gen. Niessel, gen. Frongo, pułk. Cail, prezydent Federowicz, starosta Kowalikowski, rektor Estreicher i przedstawiciele obywatelstwa krakowskiego. Nawy kościoła zajęły tłumy publiczności. Po odśpiewaniu Ewangelii wyszedł przed Wielki ołtarz ks. arcybiskup Teodorowicz ubrany w szaty pontyfikalne i wygłosił kazanie. Wskazał w niem na rolę Episkopatu w Polsce, na jego stosunek do Boga i społeczeństwa katolickiego. W czasie sumy połączone chóry alumnów semin. dyecezyalnego i kleryków Zgromadz. ks. Misyonarzy pod kierunkiem p. Wallek-Walewskiego odśpiewały mszę Fr. Liszta oraz utwór Palestriny „Escultate".

Po nabożeństwie wszyscy dostojnicy Kościoła pojechali do kościoła OO. Jezuitów na Wesołej, gdzie wzięli udział w uroczystem „Te Deum" na świeżo poświęconym kościele Serca Pana Jezusa.

Po południu odbywały się obrady konferencyi w pałacu książęco-biskupim w sali Małachowskiego.

Zjazd Episkopatu ma się zająć uregulowaniem stosunków religijnych Polonii amerykańskiej, uregulowaniem tychże spraw wśród kolonii polskich na Syberyi i w Rosyi.

Zjazd również rozpatrzy sprawy: Górnego Śląska i Małopolski Wschodniej, względnie ma raz jeszcze stanowczo zaprotestować wobec stanowiska kardynała Bertrama i metropolity Szeptyckiego.

Nadto obradować będzie nad sprawą reformy rolnej i państwowego utrzymania duchowieństwa.

Wieczorem odbyło się w apartamentach ks. biskupa Sapiehy przyjęcie dla dostojników Kościoła i zaproszonych gości. Jak się dowiadujemy nuncyusz papieski Monsignore Ratti odłożył swą podróż do Rzymu i przybędzie do Krakowa, aby wziąć udział w zjeździe Episkopatu polskiego.

Konsekracya kościoła na Wesołej.

(T) Wczoraj o godz. 7 rano rozpoczęła się ceremonia konsekracyi kościoła Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika. Konsekracyi dokonał ks. biskup sufragan Anatol Nowak w asystencyi licznego duchowieństwa. Kościół na Wesołej powstał ze składek ludu polskiego, lud to jest fundatorem tej nowej świątyni.

Projekt na kościół dał architekt krakowski Fr. Mączyński, zaczęto go budować w 1909 r. Główne wejście do kościoła jest ozdobione ogromnym portalem, skomponowanym i wykonanym przez wybitnego rzeźbiarza Ksawerego Dunikowskiego. — Wnętrze kościoła imponuje bogactwem i rozmiarami.

Sklepienie nawy głównej oraz sklepienie naw bocznych ozdobił polichromią (ornamentacyą i symbole) artysta-malarz Jan Bukowski.

W baldachimie wielkiego ołtarza znajdujemy mistrzowsko wykonaną przez Brata Wojciecha Pieczonkę mozaikę szklaną z motywami zaczerpniętemi ze starochrześciańskiej sztuki dekoracyjnej. Brat Pieczonka nauczył się robić mozaikę w słynnym na cały świat zakładzie Giancscego w Wenecyi. Kościół zdobią również dzieła Piotra Stachiewicza, rzeźbiarza Karola Hukana, malarza Jana Wałacha i rzeźbiarza Jana Raszki.

W bieżącym tygodniu w nowo poświęconym kościele odbywać się będą nabożeństwa uroczyste przy udziale wszystkich biskupów i arcybiskupów.

Generał Niessel w Krakowie.

(T) Wczoraj o godz. 9.30 przybył do Krakowa szef wojskowej misyi francuskiej w Polsce gen. Niessel wraz z małżonką. Na dworcu powitała gościa kompania honorowa przyczem orkiestra odegrała Marsyliankę. W salonie recepcyjnym zgromadziła się generalicya krakowska z gen. Szeptyckim, Osińskim, Kosteckim i Lindem, francuska misya wojskowa z gen. Tronyo, majorem Durthaste i pułk. Cail, prezydyum miasta z prez. Fedorowiczem i wiceprezyd., starosta Kowalikowski, rektor Estreicher, oraz przedstawiciele obywatelstwa krakowskiego. Na przywitalne przemówienia gen. Niessel odpowiedział w krótkich ale serdecznych słowach, poczem udał się do katedry Wawelskiej, aby wziąć udział w pontyfikalnej sumie. W południe odbył się w kasynie oficerskiem obiad na cześć gen. Niessla przy udziale licznym krakowskiego korpusu oficerskiego. Popołudniu gen. Niessel był obecnym na wyścigach, gdzie na jego powitanie muzyka odegrała „Marsyliankę". — Wieczorem gen. Niessel wraz z małżonką odjechał do Zakopanego, skąd powróci znowu do Krakowa.

W sprawie teatrów miejskich.

(T) Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie komisyi teatralnej. Rozpatrywano budżet obu teatrów miejskich na okres 1921—1922, przyczem większą dyskusyę wywołała sprawa Teatru Powszechnego. Decydujących uchwał jednak nie powzięto.

Komisya na wniosek radcy Jasińskiego uchwaliła wezwać prezydyum miasta do podjęć w ministerstwie starań o odebranie licencyi teatrowi „Nowości".

(T) **WYPADEK W CZASIE MATCHU FOOTBALLOWEGO.** Wczoraj w czasie matchu footballowego na boisku Cracovii jeden z graczów został tak silnie przez innego gracza łokciem w nos ugodzony, że uległ złamaniu nosa. Wezwane pogotowie opatrzyło pokaleczonego i odwiozło go do domu.

Byłoby wskazanem, aby w czasie matchów footballowych urządzać stałe dyżury lekarskie.

PAŃSTWOWE KURSY NAUCZYCIELSKIE (PEDAGOGIUM) W KRAKOWIE. Od r. 1918-19 istnieją w Krakowie Państwowe Kursy Nauczycielskie mające na celu przygotowanie młodzieży z ukończoną szkołą średnią ogólnie kształcącą (gimnazyum, gimnazyum realne, szkoła realna, liceum) do pracy nauczycielskiej w szkołach powszechnych.

Państwowe Kursy Nauczycielskie są zakładem koedukacyjnym. Obejmują kurs roczny i dwuletni. Nauka na kursach jest bezpłatna. Uczniowie pilni a niezamożni otrzymują stypendya z funduszów państwowych.

Program nauki na kursie rocznym obejmuje następujące przedmioty: 1) Naukę o Polsce współczesnej i naukę obywatelską, 2) Psychologię dziecka i logikę, 3) Pedagogikę, 4) Historyę wychowania, organizacyę szkolnictwa i ustawodawstwo szkolne, 5) Hygienę szkolną, 6) Dydaktykę i metodykę przedmiotów i zajęć w szkole powsze-

chnej wraz z ćwiczeniami praktycznemi (metodyka religii, języka polskiego, nauki rzeczy ojczystych, przyrodoznawstwa, rachunków). 7) Rysunek, 8) Roboty ręczne. 9) Śpiew. 10) Ćwiczenia cielesne.

W zakres programu nauki kursu II-go (studya dwuletnie) wchodzą następujące przedmioty: 1) Religia. 2) Język polski i literatura. 3) Język francuski (nieobowiązkowy). 4) Historya. 5) Geografia. 6) Nauki przyrodnicze. 7) Psychologia i logika 8) Matematyka. 9) Rysunek. 10) Nauka robót ręcznych. 11) Śpiew. 12) Ćwiczenia cielesne.

Rok szkolny na kursach dzieli się na dwa semestry. Po ukończeniu studyów składa kandydat (ka) egzamin i otrzymuje świadectwo, uprawniające do objęcia stanowiska nauczyciela w szkołach powszechnych.

Warunki przyjęcia: a) Na kurs roczny: Od kandydatów (tek), wstępujących na kurs wymaga się ukończonego 18 roku życia oraz świadectwa z ukończenia szkoły średniej ogólnie kształcącej, przyczem pierwszeństwo mają kandydaci (tki) z egzaminem dojrzałości.

Kandydaci (tki) winni przedłożyć oprócz świadectw szkolnych metrykę, oraz świadectwo zdrowia, stwierdzające ich uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków nauczycielskich.

b) Na kurs dwuletni wymagane jest świadectwo z VI kl. szkoły średniej, tudzież ukończony 17 rok życia. Kandydaci (tki) którzy się nie mogą wykazać świadectwem ukończenia VI kl. szkoły średniej, mogą być przyjęci na kurs dwuletni na podstawie egzaminu.

Podania o przyjęcie, zaopatrzone w ostatnie świadectwo szkolne, metrykę, świadectwo zdrowia i krótki życiorys (Curriculum vitae) wnosić należy do Dyrekcyi Państwowych Kursów Nauczycielskich (ul. św. Marka 34, parter).

Wpisy na kurs I-szy (studya roczne) i na kurs II-gi (studya dwuletnie), tudzież egzamina wstępne na kurs II-gi odbywać się będą od 24—28 czerwca w godzinach od 9—12.

Posłowie P. S. L. przed wyborcami.

Z Limanowskiego.

MSZANA DOLNA w Limanowskiem. W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbył się w naszem miasteczku, na podworcu strażnicy, wspaniały wiec P. S. L. przy udziale przeszło 1000 osób, tak z bliskiej okolicy, jak i z dalszych zakątków ziemi podhalańskiej.

Zgromadzenie zagaił pod gołem niebem tutejszy dzielny działacz ludowy, p. Pocholek; przewodniczącym wybrano p. Ziębę, wójta z Gliśnego, sekretarzował p. Dudzik. Pierwszy zabrał głos poseł Łaskuda i omówił wyczerpująco pracę Klubu poselskiego P. S. L., poczem przemawiali: p. Czuła o Górnym Śląsku i p. Buch o organizacyi. Następnie poseł Narcyz Potoczek omówił ważniejsze zagadnienia naszej polityki ludowej i państwowej, objaśnił cały szereg ustaw, wreszcie zachęcił do jedności i zgody w chłopskim obozie. W dyskusyi zabierali głos pp. Stochur, ks. Stabrawa, pos. Potoczek. Uchwalono wotum ufności Klubowi posłów P. S. L., prezydentowi Witosowi, nadto rezolucyę za wolnym handlem, cześć i pozdrowienie dla Górnoślązaków, wreszcie wezwanie do wszystkich odłamów ludowych, aby złączyły swoje siły, celem wywalczenia należnych praw ludowi. Okrzykiem na cześć wolnej, ludowej Polski, prezydenta Witosa i posłów ludowych zakończono wiec.

Nowe znaczki pocztowe.

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało nową seryę znaczków pocztowych, w celu upamiętnienia dnia 17 marca 1921 roku, jako dnia uchwalenia przez Sejm konstytucyi.

Znaczki te nie posiadają wybitnej wartości artystycznej, — jakkolwiek należałoby pokusić się o jaki świeży typ graficzny, a nie zadowolić się jedynie przytoczeniem daty samej „17. 3. 1921", skoro już uznano za potrzebne upamiętnić ten moment historyczny.

Znaczków konstytucyjnych wydano 7 sztuk, sposobem cynkograficznym, w trzech modelach a w różnych wartościach.

Pierwszy wzór przedstawia na czworoboku podłużnym, w barwie znaczka, biały owal z dwóch linii, oddalonych od siebie na 2 i pół milimetra. Na owalu u góry wyraz „Konstytucya", odbity w barwie znaczka, w dolnej zaś połowie — na motywach kwiatowych, przewiązanych wstęgą, — trąbka pocztowa. U dołu na linii białej 3 mm. szerokiej napis „Poczta Polska", w czterech zaś barwnych rogach: 4 M/M 4. Na barwnym środku owalu odbito słońce, okolone promieniami, a niżej „17 Marca 1921".

Wzór drugi: Na barwnym czworoboku podłużnym, białe postacie: pary żniwiarzy, kroczących naprzód, przed nimi u góry biały napis: 3. V. 1791 * 17. 3. 1921, niżej M. 6. M. W tyle za postaciami, u dołu, litera „B" (inicyał rytownika). Znaczek zakończony u dołu białą linią poziomą, 3 mm. szeroką, na której odbito w barwie znaczka: „Poczta Polska".

Wzór trzeci: Na barwnym czworoboku podłużnym owalna ramka, u góry ozdobna w motywy kwiatowe; wewnątrz ramki siedząca postać kobieca, w ubraniu bogato udrapowanem, która mając w prawej ręce szablę, w lewej sierp, opiera prawe ramię na tarczy owalnej, na której tle białem czytamy: „17. 3. Konstytucja 1921". Tło owalu wypełniają białe linie poziome. U dołu przed postacią „mk. 25", a niżej przez całą szerokość rysunku znaczkowego na barwnem tle biały napis „Poczta Polska".

Według powyższych trzech wzorów, ząbkowanie 11 i pół × 11 i pół, rozmiar znaczka 28×22 wypuszczono następujące wartości:

Mk. 2 — znaczek zielono-bronzowy, wzór 1.
Mk. 3 — znaczek niebieski, wzór 1.
Mk. 4 — znaczek ceglasty, wzór 1.
Mk. 6 — znaczek karminowy, wzór 2.
Mk. 10 — znaczek zielonawo-niebieski, wzór 2.
Mk. 25 — znaczek fioletowy, wzór 3.
Mk. 50 — znaczek dwubarwny: na po części żółtem tle, wzór 3, w barwie zielonawo-niebieskiej.

Znaczki te znajdują się od kilku dni w obiegu.

st. b.

Z szerokiego świata.

(l.) **NIESTRUDZONA SARA BERNHARDT** mimo, iż zaczęła już dziewiąty krzyżyk, zbiera stale coraz to nowe laury do wieńca swojej sławy. Oto po występach, które odbyła świeżo w Londynie, a które spotkały się z entuzyastycznem przyjęciem, wielka artystka udała się obecnie do Madrytu, gdzie została udekorowana wielkim krzyżem orderu Alfonsa XII.

(l.) **SPOLICZKOWANY POSEŁ SOWIECKI.** Z Konstantynopola donoszą do nowojorskiej „Polonii" o przygodzie tamtejszego posła sowieckiego dra Kondischa. W pewnym nocnym lokalu, w którym emigranci rosyjscy i dawni oficerowie armii Wranglowskiej pełnili służbę kelnerską, Kondisch wydawał wspaniałą ucztę z szampanem; w czasie biesiady podszedł doń nagle pułkownik z armii Wrangla, a spoliczkowawszy go kilka razy zawołał: „Jak śmiesz w otoczeniu ofiar nawały bolszewickiej wydawać szampańskie uczty". Sprawa ta nabrała tem większego rozgłosu, iż Kondisch upatrzony jest na posła sowieckiego do Londynu.

(l.) **KANIKULARNE UPAŁY W AMERYCE.** Z za oceanu dochodzą nas wprost fantastyczne wieści: oto dzień 21 maja był najupalniejszym dniem ze wszystkich, jakie utkwiły w ludzkiej pamięci. — Między godziną 2—4 termometr wykazywał 93 stopni powyżej zera (Fahrenheita), sześć osób zachorowało na udar słoneczny, który jedną z nich przyprawił o śmierć. Również z Chicago donoszą o licznych wypadkach udaru słonecznego. Na dachach „drapaczy chmur" leżą ludzie w kostyumach kąpielowych, omdlewając z gorąca, które staje się wprost nie do zniesienia. Ludzie chcąc się ochłodzić wrzucają do jedzenia kawałki lodu. Na wybrzeżu w Brooklyn obozuje dziesięć tysięcy ludzi, którzy już w 1911 roku, kiedy termometr wskazywał 90 stopni, szukali tam schroniska przed upałem. Obecna fala gorąca osiągnęła najwyższy rekord: 93 stopni! (W zacofanej Europie, gdzie używa się termometru Reaumura woda gotuje się przy tej ciepłocie)... W lokalach biurowych przy Broadway bezustannie pokoje są zlewane wodą. Konsekwencyą tej kanikuły jest gorączka podzwrotnikowa, która święci orgie w rozmaitych ekscentrycznościach, kobiety wymyślają coraz to nowe bez-butowe, bez-pończochowe i bez-sukniowe mody, cały Nowy Jork szaleje...

Korespondencya Polskiego Towarzystwa Handlowego.

Nr. 5. Kraków—Warszawa dnia 31. maja 1921. Rok V.

Tartak w Podgórzu-Bonarce.

W bardzo pięknem położeniu przy samym torze kolejowym, blisko stacyi Podgórze-Bonarka wznosi się okazały budynek fabryczny. Jest to niedawno ukończony tartak, zbudowany wedle wszelkich nowoczesnych wymagań, kryty dachem konstrukcyi Stafana i ze wszystkich stron oświetlony. Powierzchnia zabudowań wynosi 12 morgów.

Nowa ta placówka przemysłowa została wykończona z końcem ubiegłego roku, a uruchomiona w styczniu 1921. Obecnie wre już tam praca w całej pełni. Wszystkie urządzenia w fabryce są najnowszego systemu i pod tym względem konkurować ona może śmiało z podobnemi instytucyami zagranicznemi.

Tartak jest pędzony siłą parową o sile 180 koni i posiada własną centralę elektryczną. Posiada 3 gatry szybko-chodzące, pięć cyrkularek, dwie heblarki, jedną frezerkę uniwersalną, dwie wachadłówki, jedną maszynę do robienia wełny drzewnej, jedną prasę do prasowania tej wełny.

Przeciera się tam przeważnie dębiny (około trzech wagonów dziennie), wyrabia się brusy dębowe, progi kolejowe, w montowaniu znajduje się urządzenie maszynowe do wyrobu parkietów, które zostanie wkrótce uruchomione, poczem rozpocznie się produkcya tego materyału na większą skalę. Tartak rozporządza też znacznymi zapasami klocowymi, że całe zapotrzebowanie drzewa na rok 1921 znajduje się już na miejscu.

Praca odbywa się również wedle najnowszych systemów i z uwzględnieniem wszelkich ulepszeń poczynionych w ostatnim czasie w tym kierunku. Drzewo zwozi się do maszyn wózkami, podobnie jak i materyał już przetarty, który wychodzi na plac składowy do suszarni. Wszystkie odpadki z maszyn i trociny odprowadza się maszynowo zapomocą taśm transportowych do kotła parowego, gdzie się je zużytkowuje. Część odpadków wyrzyna się na specyalnych rusztach i wiązane we wstążki sprzedaje na opał.

W budowie znajduje się suszarnia najnowszego systemu, która wkrótce będzie uruchomioną.

Tartak pracuje przeważnie dla fabryk budowy wagonów i dla stolarń, dla których ma na składzie większe zapasy dobrego, suchego materyału.

Tartak w Podgórzu-Bonarce jest własnością Polskiego Towarzystwa Handlowego.

—oOo—

Z przemysłu maszyn rolniczych.

W zagranicznym przemyśle maszyn rolniczych zapanowała tak silna stagnacya, że nawet największe fabryki czeskie muszą ograniczać pracę do 4 dni w tygodniu z powodu braku zbytu. Nasz przemysł odczuwa również brak nabywców i pracuje głównie na skład. Przemysł czeski zabiega usilnie o zbyt swoich towarów, choćby nawet po własnych cenach i nasze fabryki nie wytrzymałyby tego, gdyby nie wysokie koszta transportu i cła ochronne, które umożliwiają konkurencyę wyrobów krajowych w niewielkim zresztą stopniu.

Dalsza podwyżka maszyn krajowych spowodowałaby inwazyę maszyn obcych, co zagroziłoby bardzo poważnie naszemu przemysłowi. Przemysł nasz bowiem przechodzi obecnie kryzys gospodarczy, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wzmoże się jeszcze bardzo znacznie. Jedynym środkiem zaradczym byłaby organizacya przemysłu polskiego według branż w syndykaty, któreby rozdzieliły między sobą produkcyę, specyalizując się w poszczególnych gałęziach; przyczyniłoby się to w wysokiej mierze do potanienia produkcyi i ujednostajnienia cen.

Łączenie się przemysłu obserwujemy poza Ameryką, w Austryi, w Niemczech, gdzie powstały potężne koncerny, które pod egidą osławionego Stinnesa utworzyły blok górniczy, żelazny, żelazno-stalowy i maszynowy, jako też i w Czechach, gdzie większe firmy, które się dawniej zawzięcie zwalczały łączą się teraz w jednostkę przemysłową.

Kwestya bytu naszych fabryk będzie zależeć od szybkiego zawiązania podobnej organizacyi, w innym bowiem razie przemysł nasz będzie się przedstawiał w stosunku do wielkich koncernów zagranicznych, jak rękodzieło do przemysłu fabrycznego.

—oOo—

O nasionach i nawozach sztucznych.

Właściwy sezon nasienny już minął; pozostały znaczne zapasy koniczyny, na którą, — wbrew przewidywaniom, — popyt był słaby. U nas cena nasion spadła, gdy przeciwnie, za granicą ceny na koniczynę i inne nasiona kalku-

lują się wysoko. Zagranica interesuje się naszym rynkiem nasiennym i są pewne widoki na zbyt tamże; odnosi się to jednakże wyłącznie do sort pierwszorzędnych.

Co do nawozów sztucznych, to byłoby bardzo wskazane, żeby koła rolnicze zainteresowały się superfosfatami skoncentrowanymi, o wysokiej zawartości kwasu fosfor. (30—40%), nawozy te bowiem posiadają w jednostce wagi większą zawartość powyższego kwasu, wytrzymują lepiej wielkie koszta transportu z zagranicy i wskutek tego lepiej i taniej się kalkulują, niż superfosfaty o normalnej zawartości fosforu.

Rozmaite małe, prywatne firmy oferują nawozy sztuczne po cenach bardzo niskich, nie wytrzymujących kalkulacyi; czynią to oczywiście w celach konkurencyjnych, dla zwabienia niedoświadczonych rolników. Nawozy te posiadają małą wartość, są podrabiane i nie zawierają tej ilości składników, jaką normalne nawozy powinny posiadać i za jaką oferenci rzekomo gwarantują.

Zagranica jest zapełniona nawozami sztucznymi; odnosi się to w szczególności do Anglii i do Belgii, pomimo to ceny kalkulują się dla nas wysoko, zwłaszcza ze względu na niski kurs polskiej marki. Dla oryentacyi podajemy niektóre ceny, notowane na rynkach zagranicznych:

Anglia oferuje superfosfaty skoncentrowane loco Gdańsk za t. 7 f. sterl. około 3.000 Mkp, Niemcy żądają za jednostkę procentu fosforowego, rozpuszczalnego w cytracie, loco fabryka nawozów sztucznych, za tonę 5 M. — 60 Mkp.

Za siarczan anomonowy 20 proc. 246 M. niemieckich — 2.952 Mkp.;

za saletrę anomonową loco skład w Niemczech 351 M. niemieckich — 4.212 Mkp.

Polskie Towarzystwo Handlowe robi starania o otrzymanie większej ilości tomasyny i superfosfatów.

— • —

ODDZIAŁ TŁUSZCZÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO. Polskie Towarzystwo Handlowe zorganizowało na większą skalę import tłuszczów, potrzebnych do wyrobu mydła, jak: oleje palmowe, łoje australijskie i brazylijskie, kalafonię i inne. Towarzystwo, mając swych zastępców wszędzie za granicą, może sprowadzać i dostarczać tłuszcze te polskim fabrykom mydła po cenach niskich. Akcya ta przyczynia się w znacznej mierze do uruchomienia ważnej gałęzi przemysłu naszego i daje w następstwie pracę wielu robotnikom.

Zainteresowanie odnośnych czynników w tym kierunku jest tak wielkie, że część surowców sprzedaje się już na okrętach. Poza tem znajdują się składy w Krakowie, w Warszawie, we Lwowie, w Łodzi i w Gdańsku, gdzie odbywa się sprzedaż wagonowa i w mniejszych ilościach.

Chwilowo zapanowała stagnacya, spowodowana głównie wydaniem pozwolenia na przywóz mydła gotowego, częstokroć zupełnie bezwartościowego. Tamuje ona w wysokim stopniu rozwój naszych fabryk, które mogłyby pokryć w zupełności całe krajowe zapotrzebowanie, odbiera chleb wielkiej rzeszy robotników, a wreszcie przyczynia się do obniżenia marki polskiej. Ceny na tłuszcze mają obecnie tendencyę zwyżkową.

Z DZIAŁU SPOŻYWCZEGO POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO. Dział ten zajmuje się w obecnej chwili importem mąki amerykańskiej, ryżu, fasoli, smalcu i słoniny amerykańskiej, herbaty i innych towarów kolonialnych. Towary te sprowadza się wprost ze źródeł zagranicznych i sprzedaje się po cenach bardzo korzystnych, wagonowo i w mniejszych ilościach. Nabyć je można w Krakowie i w filiach P. T. H. w Warszawie, we Lwowie, w Łodzi i w Gdańsku. Zaznaczyć należy, że ceny mąki, ryżu i słoniny chwilowo się podniosły.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“ Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś
Drukarnia Ludowa w Krakowie.